

**(II Romanista - F.Pastore) Weekend poza Rzymem Pinto, który, w odróżnieniu od większości rzymian, zwabionych pierwszymi wyprawami wakacyjnymi, poświęcił się pracy. Tej bardziej złożonej. W Mediolanie dyrektor generalny próbuje odblokować mercato, które niebawem się rozpocznie, poświęcając się sprzedażom, aby potem oddać się zakupom. Pierwsze wyznaczone cele są od dawna znane: wskazówki Mourinho kierują do Ruiego Patricio do bramki i Xhaki do środka pola, dwóch kluczowych pozycji, od których wystartuje nowy projekt techniczny.**

Niezależnie od dystansu, jaki wciąż oddziela Romę od dwóch klubów, do których należą dwaj gracze, problemem do rozwiązania jest zdobycie skarbu, aby przypuścić decydujący atak. Pierwszymi wyznaczonymi elementami, aby rozpocząć koło transakcji są Pau Lopez, Olsen i Under czyli ci, którzy mają w tej chwili największe mercato. Zaczynając od Turka, z którego sprzedaży celuje się w uzyskanie liczby między 12 a 15 mln euro. Cengiz podoba się w Niemczech, z Eintrachtem na pierwszej linii, ale również we Włoszech, gdzie od dawna cieszy się szacunkiem byłego dyrektora sportowego Romy, Massary. Milan wydaje się jednak być w ostatnich dniach oziębionym kierunkiem; z kolei nabierają notowań hipotezy z Marsylią. Z Francuzami trwają podwójne rozmowy, które dotyczą ofensywnego skrzydłowego, ale też jednego z dwójki bramkarzy umieszczonych na liście możliwych odejść. Olympic pytał o Pau Lopeza, który może odejść na wypożyczenie, ale z prawem do wykupu po sezonie. Były bramkarz Betisu ma za sobą operację barku i również inni zainteresowani (Granada, Lille, z opcją Barcelony) chciałyby takiej samej formuły transferowej. Możliwe jednak, że Roma wprowadzi do negocjacji bardziej gwarantowany wykup niż te w przeszłości. Ponadto w przypadku Katalończyka ciąży na klubie koszt karty 23 mln euro (plus 7 mln za odsprzedanie Sanabrii), który zmusza do tego by uniknąć straty kapitałowej w bilansie, który już nie jest w najlepszej kondycji. Z tego ostatniego powodu próbuje się zamknąć operację odejścia już przed 30 czerwca: jest wyścig z czasem, a powodzenie jest niewiadomą.

Na sprzedaż jest też Olsen, po świetnych występach na Euro, gdzie będzie grał nadal, co najmniej we wtorek w meczu jego Szwecji z Ukrainą. *"By być szczerym, nie myślę w tym momencie o niczym. Osobiście czułem się dobrze w Rzymie. Zobaczymy co wydarzy się potem. Teraz jestem tu i chcę zająć ze Szwecją jak najdalej. Gram swoją najlepszą piłkę"*, powiedział na zgrupowaniu swojej reprezentacji. Oczywiście jest, że ostatnia gra wzbudziła zainteresowanie wokół Szweda również w Premier League, gdzie jednak nie odgrywał pierwszoplanowej roli w Evertonie. Giallorossi mogliby też zaproponować wymianę właśnie z Wolverhampton, które pogodziło się praktycznie ze stratą Ruiego Patricio. W Trigorii zbliżają się do żądań Anglików (ale bez dojścia do 12 mln euro, których żądano na starcie) poprzez serię bonusów. Trudniej jest zawężyć dystans z Arsenalem w sprawie Xhaki: między 25 mln euro, których żąda Arsenal i 15 mln, które zaproponował Pinto, jest nadal 10 mln różnicy. Wysoki jest też koszt Kostica, któremu jednak Portugalczyk wciąż się przygląda. Ewentualne pieniądze ze sprzedaży mogą też wesprzeć atak na Serba.

Potem przyjdzie czas na listę darmową: wielu graczy uważanych za balast negocjuje rozwiązanie kontraktów. Od Nzoniego, który jest blisko Benficy, przez Santona po Fazio i Pastore. W przypadku wszystkich trzeba poczekać po 1 lipca, aby uniknąć przesadnych strat kapitałowych. Najbardziej skomplikowane są przypadki Argentyńczyków: obrońca, którego umowa wygasa za rok, odrzucił wszystkie możliwe kierunki. Z kolei Flaco, związany z Romą do 2023 roku, żąda odprawy finansowej by nie stracić części zarobków. Zainteresowane są nim kluby z MLS i właśnie wczoraj ofensywny pomocnik umieścił w mediach zdjęcie stadionu Interu Miami. Czy to wskazówka?

Autor: abruzzo